



Głos w dyskusji o polskiej humanistyce

Rola przekładów z języków starożytnych

W toku dyskusji nad potrzebami i zadaniami polskiej humanistyki, zainicjowanej przez Prezesa PAU, Profesora Andrzeja Białasa, sformułowano już na tym forum wiele ocen i wniosków zarówno natury ogólniejszej, jak i bardziej szczegółowych. Pragniemy do opublikowanych w „PAUzie Akademickiej” wystąpień naszych poprzedników dołączyć głos badaczy antycznej kultury śródziemnomorskiej, świadomych pewnego szczególnego zadania, które Profesor Jerzy Bartmiński w swej generalnej klasyfikacji (PAUza nr 223, 10 października 2013) zaliczyłby do wyzwań praktycznych, nakierowanych na wewnętrzne, polskie potrzeby poznawcze, formacyjne, edukacyjne i kulturowe. Zamierzamy mianowicie podkreślić ważną rolę, jaką w tym obszarze mają do spełnienia filologowie klasyczni jako tłumacze zachowanych dzieł literatury antycznej.

Tak się składa, że pilność tego rodzaju misji stała się znakiem naszych czasów. Współczesny Polak jest praktycznie bezradny, trzymając w ręce książkę z oryginalnym tekstem autorów greckich i rzymskich. Wyparcie greki i łaciny z obowiązkowych programów nauczania na każdym etapie kształcenia zmusza rzesze rodaków do obcowania z bogatą literaturą, z której wyrosła przecież i nasza kultura, wyłącznie w sposób pośredni. Jedynym sposobem na zachowanie obecności tekstów greckich i łacińskich w kulturowej świadomości kolejnych pokoleń Polaków są – i zapewne już pozostaną – przekłady. Konieczność przygotowania dobrych komentowanych tłumaczeń przez kompetentnych filologów i znawców antyku jest też odpowiedzią na potrzeby specjalistów zajmujących się pokrewnymi działami wiedzy o antyku.

Przekonaliśmy się o tym niedawno sami, gdy po dziewięciu latach trudów translatorskich (dodajmy od razu – niezwykle przyjemnych trudów) przedłożyliśmy czytelnikom

przekład monumentalnej *Ucztę mędrców* Atenajosa, greckiego erudyty, antykwariusza i literata z końca II wieku n.e., będącej źródłem informacji z rozmaitych dziedzin kultury materialnej i duchowej świata starożytnego. Docierające do nas w różnej formie komentarze i opinie umocniły nas w przekonaniu, że polski czytelnik, choć posługuje się coraz większą liczbą języków nowożytnych, potrzebuje polskiego przekładu, by wygodnie i operatywnie przebiegać się przez gąszcz treści dzieła i smakować niuanse w nim zawarte. Dodajmy w tym miejscu, że większość krajów europejskich, nawet tych, gdzie poziom znajomości łaciny, a czasem i greki, bywa wśród średnio wykształconych obywateli całkiem dobry, już dawno zrozumiała, że korpus dzieł, które są podstawą naszej duchowej formacji, musi być dostępny w języku narodowym społeczności, aby wszedł do codziennego użytku i nie był traktowany jako „piękne dziwactwo”, dziś niezrozumiałe, a więc niepotrzebne.

Filologia klasyczna jest ze swej natury dyscypliną międzynarodową i naturalnym dążeniem uprawiających ją badaczy jest włączenie się do światowych dyskusji nad nowo odkrytymi tekstami i pogłębiona interpretacja czy reinterpretacja tekstów znanych. Ten ważny dla ukształtowania wizerunku polskiej nauki za granicą cel nie przesłania wagi wspomnianej misji translatorskiej. Polscy literaturoznawcy, badacze dziejów kultury, historycy, archeologowie, by wymienić zaledwie część zainteresowanych, z łatwością wskażą luki wymagające jak najszybszego wypełnienia. Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, podobnie jak wszelkie inne programy i instytucje służące temu szczytnemu celowi, powinien dostrzegać również przedstawione wyżej potrzeby, istotne dla rozwoju naszej kultury.

JERZY DANIELEWICZ
członek czynny PAU

KRYSTYNA BARTOL
członek korespondent PAU

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu